Rok III. Piątek 21-go września 1917 r. Nr. 216.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni doświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 1 Kor. Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Organizacya państwa.

I.

W rok prawie po proklamowaniu niepodległości Polski aktem listopadowym stanowiącym pierwsze podwaliny budowy państwowości polskiej a zarazem ramy, w których zaznaczała się niewyraźnie struktura przyszłych form państwa polskiego pojawił się nowy akt—mamy na myśli patent cesarzy sprzymierzonych—stawiający nowe części gmachu, którego budowę rozpoczęto 5 listopada.

Akt z dnia 5 listopada przywitany z radością przez społeczeństwo, przez całą jego aktywistyczną część—poza obietnicą stworzenia państwa polskiego, oglądany dziś z perspektywy roku minionego i w świetle rozbudzonych aspiracyi, dawał nam właściwie niewiele.

Nie dawał społeszeństwu w ręce władzy, ani prawodowczej, ani wykonawczej. Stworzona tym aktem Tymczasowa Rada Stanu była jedynie ciałem doradczem, którego zadaniem było przygotowanie polskich urządzeń państwowych oraz utorowanie drogi dalszym aktom państwowotwórczym.

Tymczasowa Rada Stanu pomimo wszystko, pomino wszelkie trudności zadanie to spełniła, tak, że kiedy ostatecznie sama zdecydowała się na ustąpienie — wszystko było przygotowane, by dalszy rozwój wypadków nie doznał ani zwłoki, ani przeszkody.

Na pracach i działalności Rady Stanu oparty mógł się pojawić patent cesarski z dnia 12 września, patent którego doniosłe znaczenie—mimo wszystko, mimo wszelkie jakieby mogły być zastrzeżenia, na tem polega, że ustanawia on najwyższą władzę państwową t. j. Radę Regencyjną stanowiącą w okresie przejściowym głowę państwa, ministerstwa z prezydentem ministrów na czele i Radę Stanu mającą z swą poprzedniczką tylko nazwę wspólną a odmienne i znacznie szersze prerogatywy.

Tak więc, gdy patentem z 12 września powołany zostaje do życia rząd polski, mający stać się przewodnikiem narodu w tych ciężkich dniach zmartwychwstania—stwierdzić trzeba, że ten nowy akt, zarówno pisma odręczne cesarzy jak i patent —wprowadzają zasadniczą zmianę w stosunkach istniejących dotychczas, zmianę bijącą w oczy, narzucającą się odrazu przy bliższem rozpatrywaniu.

Przedewszystkiem więc otrzymujemy w Radzie Regencyjnej głowę rządu, mającą prawo ustanowić rząd i wykazywać władzę prawodawczą przy udziale nowej Rady Stanu.

Zakres działania tej władzy prawodawczej ograniczony względami konieczności wojennej i stanu okupacyjnego obejmuje te wszystkie dziedziny, które już dzisiaj wyłączyć można z pod kompetencyi władz okupacyjnych.

W ręku okupantów pozostały zatem tylko te działy administracyi, które nie są jeszcze przekazane polskiej władzy państwowej.

Ale i tu postanowieniem art. II punkt 2 został zastrzeżony Radzie Stanu głos i wpływ na całokształt bieżących spraw państwowych przez wyraźne zastrzeżenie, że w sprawach nie przekazanych j e s z c z e polskiemu rządowi, których traktowanie w Radzie Stanu wymaga zgody władz okupacyjnych może n a r a z i e gen. gubernator wydawać rozporządzenia z mocą prawa jednakże t y l k o po wysłuchaniu Rady Stanu.

Patent reguluje dalej uprawnienia rządu polskiego i wzajemny stosunek do okupantów na c z a s p r z e j ś c i o w y t. j. na okres trwania wojny.

Ponieważ nie wszystkie dziedziny życia publicznego zostały oddane rządowi polskiemu; lecz znajdują się częściowo jeszcze w władaniu okupantów więc też władza rządowa i prawodawcza sprawowane będą różnie.

O ile idzie o sprawy oddane rządowi polskiemu, działanie jego jest samodzielne—ograniczone tylko 14 dniowem prawem „veta" ze strony okupantów w wypadkach wyjątkowych. Po upływie tych dni 14 ustawa czy rozporządzenie nabierają mocy nienaruszalnej.

Natomiast w sprawach, które nie zostały jeszcze przekazane polskiej władzy państwowej, wnioski prawodawcze stawiane być mogą wyłącznie za zgodą okupantów. Lecz i w tych nieprzekazanych dziedzinach może rząd polski stanowić prawa z tem jednak, że uprawnienie to przysługuje n a r a z i e również i generał-gubernatorom, którzy muszą jednakże, jak to już powyżej zaznaczyliśmy, wysłuchać poprzednio zdania Rady Stanu.

Uroczystość proklamacyi w Warszawie.

W sobotę o 10 rano zaczęto rozlepiać po mieście pismo obu generalnych gubernatorów do Komisyi przejściowej Rady Stanu oraz patent obu monarchów z dnia 12 września 1917 r. o ustanowieniu władzy panstwowej w Królestwie Polskiem.

Uroczystość ta odbyła się na Zamku Królewskim. Obecni byli z ramienia polskich władz politycznych: członkowie Komisyi przejściowej pp.: wice - marszałek Mikułowski Pomorski, dyr. Departamentu Sprawiedliwości Bukowiecki, dyr. Departamentu Skarbu Natanson, dyr. Dep. Pracy p. Kaczorowski oraz sekretarz Rady Stanu L. Grendyszyński. Generał-gubernator Beseler przybył ze swoim sztabem, przybyli również komisarze rządowi niemieccy: pp. hr. Lerchenfeld oraz hr. Hutten-Czapski. Władze austryackie reprezentowali: komisarz rządowy bar. Konopka, radca dworu Rosner, kap. Iszkowski, oraz wyżsi oficerowie austryaccy.

Uroczystość miała miejsce o godz. 12 w południe. Generał-gubernator Beseler odczytał zebranym pisma cesarskie po niemiecku, poczem po polsku—hr. Hutten-Czapski, Bar. Konopka odczytał również po polsku pismo cesarza Karola, poczem gubernator Beseler wyraził państwu polskiemu życzenia pomyślnego rozwoju.

Wice-marszałek Mikułowski-Pomorski zwrócił się do komisarzy rządowych z prośbą o wyrażenie obu monarchom podziękowania za ten krok, który posunął naprzód sprawę państwa polskiego.

Z ROSYI.

REWOLUCYONIŚCI ROSYJSCY PRZECIW LLOYDOWI GEORGE.

„Gazeta Polska" (Moskwa) z 25 sierpnia cytuje następujące uwagi moskiewskiego organu komitetu partyi socyalistów-rewolucyonistów „Trud" Nr. 113 o mowie Lloyd George'a:

...„Mamy prawo z dużą dozą goryczy przyjąć nową mowę Lloyd George'a o mocy wojennej Anglii. Oto już pięć miesięcy jak rewolucya rosyjska toczy gorącą walkę o pokój. Opromieniona wielkimi ideałami „Międzynarodówki" pięć miesięcy zwraca się do sumienia socyalistycznego demokracyi świata, wzywając je do skończenia tej nienawistnej bezprzykładnej wojny. Tylko w ostatnich tygodniach wytwarza się pewność, że głos rewolucyi został usłyszany, że czad szowinistyczny, który ogarnął klasę robotniczą zachodu, ustąpi miejsca stanowczej woli. Wolno, przerażająco wolno posuwał się proces odnowienia międzynarodowej solidarności socyalistycznej. Czasami się zdawało, że wojna zdąży pochłonąć rewolucyę zanim demokracyi rosyjskiej uda się rozbić panującą w Europie hypnozę wojny. Lecz demokracya zachodu rzekła swoje słowo. Słowo to może niezupełnie jeszcze jest stanowcze, niedość ostre z naszego punktu widzenia, pokazało ono jednak panu Lloyd George, że rozwiązanie tej okrutnej rzezi nie jest już odległe. Tylko tem uczuciem przegranej kampanii imperyalistycznej można sobie wytłomaczyć ostatnią mowę Lloyd George'a, która poza napuszonym spokojem zdradzała ukrytą trwogę".

„Gazeta Polska" podkreśla, że „Trud" nie jest organem bolszewików, lecz organem partyi panującej dziś w Rosyi, która dała większość ministrów i większość radnych we wszystkich niemal wyborach prowincyonalnych.

AUTONOMIA I GRANICE UKRAINY.

„Echo Polskie" z 17 sierpnia pisze:

W Piotrogrodzie bawią przedstawiciele ukraińskiej centralnej Rady i prowadzą tam z Rządem Tymczasowym rokowania w sprawie ostatecznego ustalenia granic autonomii Ukrainy i jej stosunku do Rosyi. Jak wiadomo rokowania w tym kierunku były już prowadzone w Kijowie przez ówczesnego ministra wojny Kiereńskiego, ministra poczt Ceretellego i spraw zagranicznych Tereszczenkę. Doprowadziły one wówczas do porozumienia i zdawało się, że aż do czasu konstytuanty kwestya ukraińska jest załagodzona.

Tymczasem obecnie już wystąpiła na jaw dziś poważna rożnica zdań między delegatami Ukraińców a obecnym Rządem Tymczasowym. Różnica ta odnosi się zarówno do zakresu kompetencyi generalnego sekretaryatu i jego stosunku do Rosyi jak do granic terytoryalnych autonomicznej Ukrainy.

Mianowicie Rząd, w szczególności kadeci w skład jego wchodzący, chcą widzieć w generalnym sekretaryacie jedynie ekspozyturę Rządu centralnego, przyczem kompetencye tego sekretaryatu powinny być bardzo ściśle określone i odgraniczone od kompetencyi Rządu. Kwestya generalnych sekretarzy poszczególnych gałęzi administracyi nie przedstawia poważniejszych trudności i prawdopodobnie drogą kompromisu uda się ją załatwić. Natomiast ostre różnice rysują się na tle terytoryalnych granic Ukrainy. Rząd Tymczasowy mianowicie zadecydował na swem posiedzeniu z 2 (15) sierpnia włączyć do Ukrainy pięć gubernii: Kijowską, Wołyńską, Podolską, Połtawską i Czernihowską. Tymczasem delegaci Centralnej Rady domagają się bardzo znacznego rozszerzenia granic Ukrainy, powołując się na przyrzeczenia, dane przez przedstawicieli poprzedniego rządu i włączenia w skład Ukrainy prócz wymienionych wyżej przeżeń gubernii, także guberni: Charkowskiej, Jekaterynosławskiej i Chersońskiej. Wyrzec się gotowi są Ukraińcy tylko gub. Taurydzkiej i Bessarabii, a ewentualnie i paru powiatów gub. Czernihowskiej z rosyjską większością.

Kwestyę stawiają delegaci Rady bardzo ostro, grożąc wyciągnięciem dalako idących konsekwencyi w razie odmownego stanowiska rządu. W rozmowie z przedstawicielami prasy rosyjskiej jeden z delegatów, p. Winniczenko, oświadczył, że w takim razie Ukraina stanie wobec Rosyi na tem stanowisku, na jakiem stanęła Finlandya, a nie jest nawet wykluczona możliwość wojny domowej między narodem ukraińskim a rosyjskim.

Wedle doniesień z Kijowa to twarde stanowisko przedstawicieli Rady wywołuje pewne niezadowolenie wśród ogółu jej członków, gotowych pójść na ustępstwo i kompromis z Rządem Tymczasowym. W celu załagodzenia konfliktu wysłano z Kijowa z pełnomocnictwami w tym kierunku dwuch nowych przedstawicieli Rady, mianowicie sod. rew. Zarubina, generalnego sekretarza poczt i telegrafów oraz Polaka p. Mickiewicza, wice-sekretarza spraw narodowościowych.

KIEREŃSKIJ w GŁÓWNEJ KWATERZE.

PETERSBURG. W nocy na 17 b.m. Kiereńskij z Wierchowskim i Wierdierowskim odjechał do głównej kwatery.

ECHA ZAMACHU NA KIEREŃSKIEGO.

WIEDEŃ. Ze Sztokholmu donoszą, że odkryto w Petersburgu bandę, składającą się z 8 ludzi. Przewódzca zamierzał w dn. 10 września wykonać zamach na Kiereńskiego. Ponadto planowano zgładzenie wszystkich członków rządu tymczasowego.

ARESZTOWANIE KORNIŁOWA i 23 GENERAŁÓW.

AMSTERDAM. Reuter donosi z Petersburga 17 bm.: Z Mohylowa telegrafują, że Korniłow i 23 generałów oraz oficerów, uwięzionych przez szefa sztabu generalnego Aleksiejewa, internowano w hotelu i postawiono pod straż.

Telegramy.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 18 września. Urzędowo donoszą:

Na płaskowyżu koło Bainzicca odparto luźne uderzenie, podjęte po silnem przygotowaniu artyleryjskim.

Z wschodniego i południowo-wschodniego terenu wojny nie ma nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 18 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Grupa Ruprechta: We Flandryi powtórzyli Anglicy także wczoraj silne ataki ogniowe przeciw niektórym odcinkom. Między lasem Houtholster a Lys odbyły się tylko małe walki piechoty. Atakujące angielskie oddziały odrzucono. Nasza artylerya podjęła z pełną energią znowu zwalczanie nieprzyjacielskich bateryi. Między La Basses a Lens tudzież od Sommy po Oazę działalność bojowa była żywa.

Grupa następcy tronu: Po obu stronach gościńca Laon-Soinsons i na prawym brzegu Mozy działalność bojowa artyleryi dochodziła niekiedy do znacznej siły. W wielu miejscach rozwinęły się walki przedpolowe, które miały przebieg dla nas korzystny.

Grupa ks. Albrechta: Na zachód od Apremont wojska wypadowe przyprowadziły z wycieczki na francuskie stanowiska jeńców.

Porucznik Berthold zestrzelił znowu dwóch lotników w walce powietrznej.

NA FRONCIE WSCHODNIM: W łuku koło Łucka, nad dolnym biegiem Zbrucza i w górach na zachód od kotliny Keždivasarhely nieprzyjaciel okazał się bardziej ożywionym, niż w ostatnich czasach.

U grupy wojsk Mackensena: Rumuni na zachód od Seretu po dostatecznem przygotowaniu ogniowem pod Varmitą i Munzelui wykonali kilka ataków częściowych, które rozbiły się wśród strat nie-

przyjaciela. Nad ujściem Rimnicy własne przedsięwzięcie przysporzyło nam jeńców.

Na froncie macedońskim nie było większych czynności bojowych.

v. Ludendorff.

ROKOWANIA NAD POŻYCZKĄ DLA PAŃSTWA POLSKIEGO.

WIEDEN. Tutejsze koła finansowe obradują nad sposobem korzystnego ulokowania kapitałów, nagromadzonych podczas wojny. Toczą się mianowicie pomiędzy bankami rokowania w sprawie udzielenia Królestwu Polskiemu pożyczki na załatwienie potrzeb państwowych Królestwa. Udział w rokowaniach tych biorą zarówno banki austryackie, jak i węgierskie.

WILSON SIĘ GNIEWA NA SZWECYĘ.

WIEDEN. Z powodu ujawnienia tajnych stosunków między poselstwami szedzkiemi a niemieckiemi w Argentynie i Meksyku nastało w państwach koalicyi a szczególnie zaś w Ameryce wielkie wzburzenie.

Wilson doszedł do przeświadczenia, jakoby istniał tajny układ między Szwecyą a Niemcami w sprawie depesz.

Wilson uważa, że Szwecya dopuściła się czynu nieprzyjaznego wobec Ameryki, że zatem nie uda się uniknąć zerwania stosunków dyplomatycznych. W danym razie żądać będzie Wilson przedewszystkiem usunięcia winnych ministrów szwedzkich.

BOMBARDOWANIE STUTTGARTU.

BERLIN. Flota napowietrzna koalicyjna dokonała 16 września kilku wzlotów. Atakowano Stuttgart, Tuckingen, Freudenstadt, Oberndorf i in. Są szkody w budynkach i ofiary w ludziach. Zestrzelono trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Ameryka zamyka wywóz do państw neutralnych.

WASZYNGTON. Rada eksportowa ogłosiła, że po 20 bm. nie będą wydawane zezwolenia na wywóz do Skandynawii, Holandyi, Hiszpanii, Szwajcaryi, Grecyi i do obszarów, obsadzonych przez państwa centralne.

Dla zabezpieczenia potrzebnych zapasów rada eksportowa zakazała wywozu pewnych artykułów, o ile wysyłka nie służy bezpośrednio celom wojny. Spis wymienia: pszenicę, mąkę, cukier, masło, bawełnę, żelazo, stal wszystkich rodzajów, wiele chamikaliów i kilka innych artykułów. Ograniczone ilości mogą być wywożone, o ile nie będzie to połączone ze szkodą dla Stanów Zjednoczonych, albo jeżeli chodzi o konieczne cele lekarskie lub farmaceutyczne.

KRONIKA.

O regencyę. „Dzien. Nar.“ donosi, że w ostatniej chwili do Rady Regencyjnej wysuwana jest kandydatura ks. Ferdynanda Radziwiłła, prezesa koła polskiego w sejmie pruskim.

Zjazd „Centrum“. W sobotę rozpoczął się w Warszawie zjazd Centrum Narodowego, który potrwa przez dwa dni. Na porządku dziennym— są sprawy aktualnej polityki polskiej.

Napaść „Naprzodu“ na prasę warszawską. Prasa warszawska wskutek uciężliwych warunków cenzuralnych i wskutek drożyzny papieru przechodzi poważny kryzys. Wyjątek stanowi „Godzina Polski“, która jest subsydyowana i niema ograniczeń przy dostawach papieru. Wszystkie inne pisma borykają się z trudnościami, lecz zaradzają złemu własnymi środkami. Atoli „Naprzód“, który korzystał z subsydyów ze źródeł wcale mu nie przysługujących, stara się prasę nieprzychylną dla reprezentowanego przezeń kierunku— pohydzić przez rzucenie na te gazety podejrzenia sprzedajności.

Nadużycie żywnościowe. „Kuryer Warszawski“ donosi, że w miejskim wydziale zaopatrywania Warszawy w żywność funkcyonaryusze tego wydziału sprzedawali spekulantom powtórnie kartki cukrowe. Po dwudniowych obliczeniach stwierdzono, że nadużycia przekraczają sumę 100.000 rb. Ciekawe, na kim się odbije ta spekulacya czy na mieszkańcach miasta, którzy mogą nieotrzymywać cukru, czy na wydziale zaopatrywania, który straty będzie musiał pokryć?

„Katolickie Listy Miesięczne“. Pod powyższym tytułem wydział pracy dla obrony interesów niem. i katolickich w wojnie światowej wydaje na wzór angielskiego „British Catholic Information Society“ pismo dla robotników, w którym ze swojego czysto-niemieckiego punktu widzenia oświetla sprawy polityczne. Pismo to jest wydawane w celu obrony niemieckich interesów i zapewne wychodzi w niemieckim języku. Po co się jednak redaktorzy tego pisma silą na drukowanie tychże „Listów“ w języku polskim—trudno odgadnąć. Czyżby interesy polskie niczem nie różniły się od interesów miemieckich?

W Szczypiórnie. Do Warszawy nadeszły następujące informacye z obozu internowanych w Szczypiórnie:

Zwolnionych zostało zupełnie 16, urlopowanych czasowo 6, w szpitalu jest dwudziestu kilku, zmarło 4, z tych 1 na abces, 3 na desynteryę. Na poprawę wiktu otrzymują z funduszów Rady Stanu 1500 mk. dziennie. Jednak fundusze te są na wyczerpaniu.

Zwołanie Koła polskiego. Prezydyum Koła Polskiego na posiedzeniu w dniu 15 b.m. uchwaliło, by najbliższe posiedzenie Koła Polskiego odbyło się w Wiedniu w niedzielę, dnia 23 b.m. z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór prezesa Koła.
2. Dyskusya nad położeniem kraju.
3. Wnioski członków.

Rosyjska katastrofa wódczana. Jak donoszą ze Sztokholmu, kolumna rosyjskiego wojska, znajdująca się w przechodzie do Mikołajewska, zrabowała skład spirytusu i wódek, zawierajacy około 20.000 wiader. W czasie rabunku składu powstał pożar, podczas którego zginęło 180 ludzi.

Ryż. Ogólna ilość ryżu, mającego nadejść ze Szwajcaryi, wynosi 51 wagonów. Dotychczas nadeszło do Warszawy 7 wagonów, ogólnej wagi około 6000 pudów. Na życzenie władz szwajcarskich całkowita ilość ryżu zostanie podzielona w stosunku dwie trzecie dla chrześcian i jedna trzecia dla żydów.

Na posiedzeniu odbytym w dniu 12 b. m. pod przewodnictwem księcia prezydenta, do którego dyspozycyi ryż został oddany, został uskuteczniony w porozumieniu z władzami szwajcarskimi następujący podział:

Dla Warszawy 30 wagonów, dla Łodzi 9, dla Częstochowy 2, dla Sosnowca 4, dla Wilna 3, dla okupacyi austr. 3. Razem j. w. 51 wagonów.

Repartycya ta wymaga jeszcze ostatecznego zatwierdzenia przez Gen. Konsulat Szwajcarski w Warszawie.

Podział ryżu pomiędzy chrześcian i żydów nastąpił przy szczególnie protekcyonalnym traktowaniu ludności żydowskiej. Ryż jest dzielony pomiędzy miasta całego kraju. Ludność żydowska w Królestwie stanowi 14 proc., zaś procentowość żydów w miastach wogóle nie stanowi przecież jednej trzeciej ogółu mieszkańców. Gdy się zważy, że żydzi prowadznie prowadzą obecnie handel, to łatwiej jest im przecież zaopatrzyć się w żywność aniżeli chrześcianom.

Kongres syonistów w Warszawie. Na dzień 1 listopada wyznaczono rozpoczęcie w Warszawie ośmiodniowego kongresu syonistów. Uczestniczyć w nim będzie około 400 delegatów z blisko 200 miast i miasteczek w Polsce.

Sprzedaż ziemi. Na zachodnim pograniczu Królestwa, szczególnie w Kaliskim, odbywa się od pewnego czasu ożywiony handel ziemią. Ceny płacone obecnie za ziemię są o 25 do 30 proc. wyższe od przedwojennych, mimo znacznego zmniejszenia się liczby inwentarza żywego w gospodarstwach rolnych.

Rolnicy b. źle robią, wyzbywając się ziemi, gdyż po wojnie cena ziemi najprawdopodobniej wzrośnie, choćby tylko dlatego, że kultura rolna kiedy rolnictwo polskie nie będzie uzależnione od Rosyi, znakomicie się podniesie, co spowoduje podrożenie ziemi.

Proklamacya republiki w Rosyi. Rząd tymczasowy wydał obwieszczenie, w którym, potępiając warcholstwo Korniłowa, jednocześnie zapowiada, że polityczną formą rządu Rosyi jest republika i proklamuje Rosyę jako państwo republikańskie.

W dalszym ciągu obwieszczenia rząd tymczasowy zapowiada, iż dla przywrócenia równowagi w państwie władza będzie się skupiać w gabinecie wojennym, składającym się z 5 ministrów z prezydentem rady ministeryalnej na czele.

Do gabinetu będą wchodzić: Kiereński prezydyum, generał Wierchowski wojna, admirał Werderewski marynarka, Tereszczenko sprawy zagraniczne, Nikitin poczta i telegraf.

Podwyższenie płac dla robotników kopalnianych i metalowców. Związek robotników naftowych i metalowców w Borysławiu w Galicyi uzyskał nową 50 proc. podwyżkę od 1 sierpnia. I tak dotychczas zarabiali wiertacze za 12 godzin pracy K. 13, obecnie 19 K. 50 h., pom. wiertn. dotychczas 8 kor. 50 h., obecnie 12 kor. 75 h. Likwiarze tutejsi wykorzystują tę sposobność—i podnieśli ceny artykułów niezbędnych do życia, przeszło o 50 proc.

Pasek na futra. Spekulanci warszawscy wobec zbliżającej się zimy rozpoczęli wykupywanie na wielką skalę futer, zwłaszcza białych lisów, w które chętnie stroją się przedewszystkiem... żony i córki samych paskarzy.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Wynik wyborów w kuryi II.** Komisarz wyborczy, dr. Gross, ogłosił wynik wyborów w kuryi II, podzielonej na dwie równe części. Wybory odbyły się dn. 4 b. m.

W kuryi II b. wybierali drobni kupcy i drobni przemysłowcy. W kuryi tej zostali wybrani na radnych pp.: Edward Mauzagen, Leopold Jędrzejewski, Stefan Włodarkiewicz, Stanisław Kawa i Salomon Rechnitz; na zastępców w kuryi II b. zostali wybrani: pp. Adam Przedmolski, Leonard Kierzkowski, Ignacy Morys, Moryc Nower i Moszek Mittelmann.

W kuryi II a wybierali wielcy przemysłowcy i więksi kupcy. Na radnych zostali powołani: pp. Leonard Martynkowski, Władysław Żukowski, Julian Piotrowski, Mieczysław Grabiński i Aron Silberschlag; na zastępców w kuryi II a wybrano: pp.: Roman Rudzki, Władysław Mazurkiewicz, Roman Bednarski, Bolesław Domański i Jakób Mittelman.

(d) **Rada miejska.** Jak nas poinformowano pierwsze posiedzenie nowo-wybranej rady miejskiej, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, było na skutek żądań komisarza wyborczego tajne, czyli ani publiczność, ani przedstawiciele prasy na posiedzenie to nie byli dopuszczeni. Posiedzenie to nie było inauguracyjnem, ale odbyło się specyalnie dla dokonania wyborów władz municypalnych i prezydyum rady.

Skład osobisty rady, prezydyum, jak również zarządu miasta został wysłany do zatwierdzenia gen. gubernatorstwa w Lublinie. Dopiero po zatwierdzeniu radnych, prezydenta i jego zastępców oraz po zatwierdzeniu prezydyum rady odbędzie się posiedzenie inauguracyjne.

Wiadomość „Godziny Polski“, o mającym się odbyć w ubiegły wtorek posiedzeniu dąbrowskiej rady miejskiej, była nieprawdziwa.

Sosnowiec.

(s) **Dyrekcya więzienna.** Dn. 10 b. m. zaczęła funkcyonować w Łodzi niemiecka dyrekcya więzień Łodzi, Tomaszowa, Będzina, Częstochowy, Sosnowca, Łowicza, Skierniewic i Rawy oraz zakładu poprawczego w Spale. Dyrektorem został b. prokurator Gross z Warszawy.

(s) **Fałszywe banknoty.** Jak donoszą pisma warszawskie ukazały się podrabiane 50-markówki Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej. Od banknotów prawdziwych różnią się tem, że wykonane zostały z papieru gładkiego zamiast karbowanego. Przytem cyfra 50 odbita jest niewyraźnie. Orzeł i ozdoby blade, tło także blade zamiast zielonkowatego. Opatrzone są najczęściej jednym numerem, a główki kobiet odbite niewyraźnie.

I na prowincyi należałoby się wystrzegać, aby nie paść pastwą fałszerstw.

Będzin.

(b) **Z Rady rzemieślniczej.** W nadchodzącą niedzielę odbyć się ma uroczyste otwarcie Rady rzemieślniczej. Udział brać mają wszystkie cechy i Stowarzyszenia rzemieślnicze, jako też i rzemieślnicy, w cechy czy stowarzyszenia nie zorganizoni. Wobec ustalenia siadziby Rady w Będzinie, tu też odbędzie się uroczystość, poprzedzona nabożeństwem w kościele, Program uroczystości ma być w tych dniach ogłoszonyiw pismach miejscowych,

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.